

Halina Frąckowiak, Sto horyzontów

To nie tak być miało
To nie tak
To nie łąd wysoki
To nie łąd
Tylko myśl omija przeszkód sto
Nie zna skał ni raf
Mówią mi, nie patrz zbyt daleko
Sto horyzontów kryje mrok
Jeśli popłynąć chcesz tą rzeką
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno

Mówią mi, nie patrz zbyt daleko
Sto horyzontów kryje mrok
Ta rzeka nie jest wierną rzeką
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno
Horyzont pierwszy, ten w którym słyhać ciszę
Horyzont drugi i lęk
Horyzont trzeci, horyzont setny
W kropelce wody kryją prawdy sens
Nie tak być miało, to nie tak
To nie łąd wysoki, to nie łąd
Tylko myśl omija przeszkód sto
Nie zna skał ni raf
Mówią mi, nie patrz zbyt daleko
Jeśli popłynąć chcesz tą rzeką
Patrz tam, gdzie jej wir, poznaj dno
Przestrogi mądre niezawodne
Na wszystkie rejsy, każdy rok
A jednak myśli niepokorne
Mkną tam, gdzie nie sięga wzrok